

Koncert Claptona za implanty

[Gazeta Wyborcza](#) | 28.8.2013 | Rubryka: Kraj | Strona: 5 | Autor: [MARCIN PIETRASZEWSKI](#) | Temat: Prasa ogólnopolska - Służba Zdrowia

Śląska policja zatrzymała dyrektora polskiego oddziału amerykańskiego koncernu, który produkuje sprzęt ortopedyczny. Firma miała korumpować **lekarzy**.

Śledztwem katowickiej prokuratury objęci są dyrektorzy i ordynatorzy z ponad 50 szpitali. Materiały obciążające przysłało FBI – agenci biura w USA natknęli się na korespondencję mailową pracowników Stryker Polska.

Koncern Stryker Corporation to lider na rynku ortopedycznym – w ofercie ma materiały do rekonstrukcji stawów, zespalania kości, stabilizacji kręgosłupa oraz implanty. Zmali miało wynikać, że w firmie istniał fundusz łapówkowy. Przedstawiciele koncernu mieli wygrywać w Polsce przetargi, bo korumpowali ordynatorów i dyrektorów szpitali.

Policja zatrzymała Grzegorza P., dyrektora generalnego Stryker Polska. Z naszych informacji wynika, że zarzuty wobec P. dotyczą lat 2002-04, kiedy był przedstawicielem handlowym Stryker Polska i w imieniu spółki uczestniczył w przetargach organizowanych przez szpitale.

Prokuratorzy twierdzą, że w jednym ze szwajcarskich banków osobiście zakładał **lekarzom** konta, a firma Stryker przelewała na nie po kilka tysięcy franków.

– Przelewów dokonywano w czasie, gdy rozstrzygano przetargi i podpisywano umowy ze szpitalami na dostawy sprzętu medycznego – twierdzi nasz informator.

P., korzystając z firmowych pieniędzy, miał też finansować zagraniczne wyjazdy. W maju 2004 r. dyrektor ekonomiczny jednego z lubelskich szpitali wraz z pracującym tam ortopedą polecili do Londynu na koncert Erica Claptona w Royal Albert Hall. W wyjeździe uczestniczyły ich żony i dzieci. Zdaniem prokuratury za koncert i hotel płacił koncern. Pracownicy szpitala sami kupili tylko bilety na koncert. W tym samym czasie Stryker wygrał kilka przetargów w lubelskim szpitalu.

Prokuratura złożyła wniosek o aresztowanie Grzegorza P., jednak sąd uznał, że to niepotrzebne, bo śledczy zgromadzili już materiał dowodowy, nie ma więc obawy matactwa. Prokuratorzy złożyli zażalenie na tę decyzję i zawiesili dyrektora generalnego Stryker Polska w czynnościach służbowych. Nie może przychodzić do pracy i podejmować decyzji.

Oprócz Grzegorza P. zarzuty korupcyjne przedstawiono również trzem **lekarzom** z Rzeszowa i Lublina oraz dyrektorowi finansowemu jednego z lubelskich szpitali. Według naszych informacji jeden z nich przyznał się do winy. Pozostali utrzymują, że nie brali łapówek.

Mecenas Zbigniew Cwiąkowski, który broni w tej sprawie jednego z **lekarzy**, przekonuje, że jego klient miał podpisane ze Strykerem oficjalne umowy na testowanie implantów. – Efektem tej współpracy są wnioski publikowane potem w medycznych periodykach. Nie ma mowy o żadnej korupcji – podkreśla adwokat.

Prokuratorzy twierdzą jednak, że **lekarz** dopiero w 2004 r. zgłosił w urzędzie skarbowym dochody uzyskiwane ze współpracy ze Strykerem. – A pierwsze wpłaty na koncercie w Szwajcarii pochodzą z 2002 r. – mówi nasz informator.